



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1916)**

99. posiedzenie  
Komisji Kultury i Środków Przekazu  
w dniu 28 lipca 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Sprawy różne.
2. Przygotowanie „Noty pro memoria” adresowanej do senackiej komisji do spraw kultury i środków przekazu VI kadencji.

*(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 10)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Grzegorz Matuszak)*

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Dzień dobry państwu.

Pozwolę sobie otworzyć przedostatnie już w tej kadencji, dziewięćdziesiąte dziewiąte posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Jednocześnie chciałbym z państwem uzgodnić sprawę ostatniego naszego posiedzenia, a potem, bo może jeszcze ktoś przyjdzie, będziemy wspólnie zastanawiać się nad tą notą pro memoria. Otóż, proszę państwa, wiadomo już, że wspólne posiedzenie Sejmu i Senatu będzie 29 sierpnia, w poniedziałek, o 9.00. Wydaje się, że ono będzie bardziej uroczyste, okolicznościowe, z okazji podpisania porozumień gdańskich, więc sądzę, że moglibyśmy spotkać się o 11.00, tutaj, w jednej z sal, i przyjąć sprawozdanie. Czyli będzie to w zasadzie raczej krótkie posiedzenie.

Po konsultacjach z panią wiceprzewodniczącą mamy taką propozycję, oczywiście jeżeli państwo zechcą ją zaakceptować, aby po tym posiedzeniu...

*(Głos z sali: Krótkim.)*

...krótkim, około godziny 12.00 przejść na taką godzinkę, może z małym kawałkiem, do restauracji Ambasador. To jest tu niedaleko, w Alejach Ujazdowskich. Zamówiliśmy już nawet tam taką salkę, która będzie sprzyjać wyłącznie naszemu, kameralnemu spotkaniu, bez dodatkowej publiczności. No i jakimś kieliszkiem wina, jakąś kawą, herbatą, jakimś ciasteczkim naszą wspólną działalność w tej kadencji byśmy sobie zakończyli. Czy państwo uważają, że jest to inicjatywa warta zachodu? Tak?

*(Senator Maria Szyszkowska: Ogromnie miłe...)*

*(Głos z sali: Oczywiście, że tak. Można w jakiś kulturalny sposób spędzić te ostatnie chwile.)*

A ponieważ tutaj to są jednak trochę takie urzędowo-oficjalne wnętrza, to myślę, że ten finalny akcent byłby taki, powiedziałbym, miły.

Jeżeli zatem można poprosić panią przewodniczącą, żeby zechciała zebrać po 50 zł na tę całą imprezę... Dobrze?

*(Głos z sali: Mało.)*

No, jak się tam rozochocimy, to będziemy wtedy robić drugą zrzutkę, ale na razie po 50 zł.

*(Głos z sali: Wino i kawa to tam jest.)*

*(Głos z sali: Wystarczy, wystarczy.)*

Wystarczy, wystarczy. Ale mówię: jak się rozochocimy, to już tam będziemy dopłacać.

---

Proszę państwa, nie ma koleżanek i kolegów, może jeszcze ktoś dojdzie, ale pozwolę sobie podziękować... Wchodzi ktoś? Nie wchodzi. Pozwolę sobie podziękować pani senator Szyszkowskiej, która złożyła tu bardzo starannie przemyślane poprawki do tej noty. Za chwilę do nich przejdziemy. Chcę także podziękować panu senatorowi Szafrancowi, który też przysłał swój dezyderat, no i spróbujemy tę notę... Państwo mają pierwotny tekst przed sobą, ja będę... Bo wynotowałem sobie poprawki, które wniosła pani senator Szyszkowska, i będziemy od razu je, po kolei, uwzględniać. Sądzę, że one są bardzo trafne. W dwóch miejscach, być może, jest rzecz troszkę do domówienia czy do uzgodnienia.

Jak państwo zauważyli, ja w tej nocy, którą pozwoliłem sobie przedstawić jako projekt, uwzględniłem wszystkie uwagi zgłoszone na poprzednim posiedzeniu przez senatorów członków komisji, i jedynie pogrupowałem je w pewne działy. Pozwoliłem sobie napisać nieco – mam tego świadomość – patetyczny wstęp, ale wydaje mi się, że sytuacja jest taka, że skoro kończymy kadencję, to możemy sobie pozwolić na odrobinę patosu. I przechodząc już od razu do poprawek, myślę, że pani senator Szyszkowska zaproponowała tutaj lepszą wersję zakończenia. To znaczy początek by był bez zmian, a potem jest tak...

*(Głos z sali: To znaczy zakończenia tej preambuły?)*

Tego wstępu. Ostatnie zdanie brzmi tam: „przekazać poniższe uwagi i propozycje do rozważenia i ewentualnej”, i teraz zmieniamy: „kontynuacji naszym zdaniem istotnych zadań dla rozwoju narodowej kultury”. To byłoby w taki sposób. Prościej, lepiej. Ja nie jestem szczególnie przywiązany do tekstu, który jest nieco inaczej...

Tak że jest zgoda co do takiego fragmentu? W porządku.

Przechodzimy zatem do tej pierwszej części, ustawodawstwo. I, proszę państwa, jest propozycja pani senator Szyszkowskiej, myślę, że wersja lepsza, krótsza. Zamiast: uznajemy potrzebę, jest: „zachodzi potrzeba uchwalenia nowego prawa prasowego. Obecne pochodzi z 1984 r. i jest nieadekwatne do realiów społecznych w Polsce.” I na tym koniec. Nie musimy już dodawać jakiegось ideologii.

Punkt drugi, o nowelizacji prawa autorskiego – bez zmian.

W punkcie trzecim jest też, myślę, dobra propozycja. Brzmiałby tak: „Niezbędna wydaje się nowa ustawa o instytucjach artystycznych uwzględniająca zmiany ustrojowe”. Wiadomo, że dokonały się one w Polsce, więc...

Czwarty punkt byłby bez zmian.

Czy państwo akceptują to z tymi poprawkami?

*(Głos z sali: Tak.)*

Tak? Jest konsensus? Świetnie, cieszę się. Postępujemy zatem dość szybko.

*(Głos z sali: Sprawnie.)*

W tym drugim, nazwijmy to, rozdziale, w punkcie drugim są dobre, jak sądzę, sugestie skrótu. Brzmiałby on tak: „Rekomendujemy kontrolę środków finansowych przeznaczonych na ochronę i konserwację zabytków.” I koniec. Zgoda?

Trzeci i czwarty punkt nie budzą zastrzeżeń, czyli możemy uznać, że jest konsensus w sprawie rozdziału drugiego, polityki finansowej? Jest, tak?

Co do trzeciego rozdziału jest troszkę więcej uwag. Tutaj pierwsza rzecz pojawia się taka: pani senator Szyszkowska proponuje, żeby w pierwszym punkcie, w trzecim rozdziale, „Opieka nad kulturą środowisk lokalnych”, w pierwszym wierszu zrezygnować ze słowa „oryginalną”.

*(Głos z sali: Gdzie to jest? Moment. Gdzie to jest?)*

Druga strona, pierwszy wiersz, punkt pierwszy, trzeci rozdział. Masz? „Potrzebna jest odbudowa mecenatu państwa nad...”. Pani senator Szyszkowska proponuje „twórczością”. Ja zaś przypominam sobie, że kolega Litwiniec szczególnie podkreślał, że to ma być jakaś taka oryginalna... Zrozumiałem to jako: wnosząca coś nowego, nie odtwórcza, nie jakaś... A więc dlatego kwestia tej oryginalnej... Mario, jak...?

**Senator Maria Szyszkowska:**

Ja właśnie brałam pod uwagę to, że jest potrzebna opieka państwa nad twórczością artystyczną w ogóle. Ta ocena, czy jest ona oryginalna, może być bardzo różna.

*(Głos z sali: Oczywiście.)*

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Dobra. Rezygnujemy z oryginalnej.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Jest zgoda? Nie ma senator Litwińca, nie ma kto tego bronić. Sam sobie jest wienien, że tego nie broni.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze. Czyli „nad twórczością artystyczną, wzbogacającą dorobek kultury narodowej”. I teraz dalej jest tak: „W tym celu...” nie: „wydaje się”, tylko „niezbędne jest” – czyli wykreślamy: „wydaje się” – „niezbędne jest sprecyzowanie zadań polityki kulturalnej państwa oraz kontynuacja dobrych doświadczeń”, tutaj bez lat, a to, co w nawiasie, zostaje. Jest zgoda na taki punkt? Jest, tak?

Co do punktu drugiego w rozdziale trzecim myślę, że wersja, którą proponuje pani senator Szyszkowska, jest lepsza. Brzmiałby on tak: proponujemy, by... Sekundę, żebym tutaj nie pomylił. „Proponujemy kontynuować tradycję posiedzeń wyjazdowych, zwłaszcza do mniejszych ośrodków w celu poznawczym, jak również po to, by ożywiać inicjatywy lokalne, społeczny ruch artystyczny oraz kultywowanie tradycji kultury ludowej.” Zgoda? Przyjmujemy taką poprawkę? Dziękuję bardzo.

Możemy przejść zatem do... W trzecim punkcie jest tak, jak jest.

Czwarty punkt w rozdziale trzecim. Tutaj może rozważmy to przez chwilę. Brzmi on tak: „Sugerujemy kontynuację prezentacji w Senacie wystaw plastycznych, występów zespołów artystycznych itp. z mniejszych ośrodków.” Pani senator Szyszkowska proponuje, żeby na tym zakończyć. Z zapisu o tych mniej znanych twórcach rezygnujemy. Tak?

*(Głos z sali: Tak.)*

Tak? Dobrze. Przyjmujemy.

Przechodzimy do czwartego punktu: „Publiczne radio i telewizja.” Pierwszy punkt. Tutaj pani Szyszkowska proponuje skreślić „naszym następcem”, czyli pierwszy punkt brzmiałby: „Rekomendujemy kontynuację naszego przeciwdziałania prywatyzacji poszczególnych programów lub całości Polskiego Radia i Telewizji Polskiej SA.” Punkt drugi. Jest skrót, i też myślę, że to wygląda lepiej. Byłoby tak: „Jako szczególnie ważne uznajemy wysiłki zmierzające do odpolitycznienia telewizji publicznej...”.

*(Senator Maria Szyszkowska: I radia publicznego.)*

I radia. Tak, tak, tak, „i radia publicznego. Zadaniem ich jest informowanie odbiorców.” I koniec, tak? Bo tutaj... A nie, nie, jest dopisek, przepraszam. Jest: „a nie rola instrumentu politycznego”. Na samym dole.

(*Głos z sali*: Tak. Zgubiłam się. Tak.)

Zgoda, tak?

Jeszcze raz czytam. Proszę łaskawie o uwagę. „Jako szczególnie ważne uznajemy wysiłki zmierzające do odpolitycznienia telewizji publicznej i radia publicznego”. I dalej: Zadaniem ich jest informowanie odbiorców, a nie rola instrumentu politycznego; czy tam oddziaływania politycznego, no coś takiego w każdym razie. Bardzo proszę o uwagi. Trzeci punkt jest bez zmian, czyli skupmy się na drugim, bo on jest jakby istotą tego...

**Senator Jan Szafraniec:**

Ja bym jednak pozostawił to: jako szczególnie ważne uznajemy wszelkie wysiłki zmierzające do odpolitycznienia...

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Janie, proszę...

(*Głos z sali*: Mikrofon poprosimy.)

Wciśnij to, bo się nagrywa. Jeszcze raz.

**Senator Jan Szafraniec:**

Jako szczególnie ważne uznajemy wszelkie wysiłki zmierzające do odpolitycznienia telewizji publicznej i radia publicznego.

(*Przewodniczący Grzegorz Matuszak*: I radia publicznego.)

I koniec, kropka, bo później zaczynamy brnąć w takie różne...

(*Głos z sali*: Aha, słusznie.)

(*Głos z sali*: Jeszcze lepiej.)

(*Przewodniczący Grzegorz Matuszak*: Będzie to już dodatkowa literatura.)

Tak, tam będzie taka literatura.

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Dobra.

(*Głos z sali*: To zdanie wykreślamy.)

Tak jest, wyrzucamy wszystko to, co dodatkowe. W porządku. Trójka jest bez zmian.

Teraz tak: „Niezbędne jest emitowanie w sieciach kablowych kanału tematycznego «Kultura» telewizji publicznej oraz utworzenie nowego kanału edukacyjnego”, co postulowała pani senator Kempka.

Piąty rozdział...

(*Senator Maria Szyszkowska*: Przepraszam, bardzo przepraszam.)

Tak?

**Senator Maria Szyszkowska:**

Ale wydaje mi się, że tutaj jako czwarty punkt powinien być drugi punkt z rozdziału...

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

A to poczekaj, zaraz...

*(Senator Maria Szyszkowska: Tak? Przepraszam.)*

...bo nad tym będziemy się zastanawiać, jak dojdziemy do czasopiśmiennictwa, żeby z tamtego przerzucić wyżej.

*(Senator Maria Szyszkowska: Dobrze.)*

Piąty rozdział. Zamiast „troska o język polski” – „język polski”, i to jest chyba słuszne. „Proponujemy ogłoszenie Roku Języka Ojczystego”, dużymi literami, „pod patronatem Senatu RP”. I drugi punkt bez zmian. Zgoda, co do piątego?

*(Głos z sali: Tak.)*

W porządku.

Co do czasopiśmiennictwa, czyli szóstego rozdziału, mamy pierwszy punkt bez zmian. I teraz, proszę państwa, dochodzimy do protokołu rozbieżności, ponieważ, przepraszam bardzo, to jest punkt jakby w największym stopniu budzący pewne różnice zdań. Mianowicie propozycja pani senator Szyszkowskiej jest taka, aby ten punkt drugi stał się punktem czwartym w rozdziale czwartym, czyli „Publiczne radio i telewizja”, i żeby przeszedł w takim brzmieniu, jakie jest tutaj.

Z kolei pan senator Szafraniec złożył propozycję, aby z tego drugiego punktu w całości zrezygnować.

No, więc otwieram dyskusję. Chciałbym powiedzieć, zanim się zacznie ta wymiana poglądów, że byłoby dobrze, gdybyśmy jako komisja doszli do porozumienia. A więc bardzo proszę...

*(Senator Irena Kurzępa: Jeśli można, to ja bym miała uwagę.)*

Proszę uprzejmie. Pani senator Kurzępa.

**Senator Irena Kurzępa:**

Ta pierwsza część drugiego punktu w rozdziale szóstym: upominamy się o wielopoglądowość mediów w Polsce adekwatną do wielopoglądowości polskiego społeczeństwa. I kropka. Ponieważ wcześniej mamy, żeby odpolitycznić, w związku z tym już by można, tak myślę, nie sięgać do żadnych partii, do żadnych ugrupowań politycznych. Po prostu, społeczeństwo. I ta część społeczeństwa, która nie należy do żadnych partii, także ma określone poglądy. A więc na tym należałoby zakończyć.

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Mamy propozycję trzecią...

*(Sygnał telefonu komórkowego)*

O, gra poloneza pan senator Szafraniec.

To może pani senator Szyszkowska.

**Senator Maria Szyszkowska:**

Jeżeli można, przychyliam się rzeczywiście...

*(Głos z sali: A, to nie działa.)*

A, przepraszam. Rzeczywiście, przychyliam się do poglądu senator Ireny. Rzeczywiście, w tej sytuacji musimy zrezygnować z tego...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak.

Ale, Drogi Panie Senatorze, przecież różnica między systemem totalitarnym a demokratycznym zawiera się w tym, że w systemie totalitarnym wszyscy muszą myśleć w jednakowy sposób, a w ustroju demokratycznym cechą charakterystyczną jest zgoda na wieloświatopoglądowość. A więc chciałabym nakłonić do zgody.

*(Senator Jan Szafraniec: Nie, nie, ja absolutnie...)*

No, proszę bardzo. Pan senator Szafraniec.

**Senator Jan Szafraniec:**

No nie, nie mogę wyrazić zgody. Tym bardziej, że my tutaj przenosimy ten punkt do radia publicznego i do telewizji, i zapominamy o tym, że zarówno radio publiczne, jak i telewizję publiczną obowiązuje ustawa o radiofonii i telewizji, gdzie jest bardzo wyraźny zapis, że te środki winny respektować chrześcijański system wartości – jest taki zapis, czy się to komuś podoba, czy też nie – jednocześnie przyjmując za zasadę jakieś uniwersalne zasady etyki. Dlatego też ja oczywiście mógłbym równie dobrze zgłosić, w zgodzie z ustawą o radiofonii i telewizji, że upominamy się o szczególny respekt dla wartości chrześcijańskich w radiu i telewizji. Ja się obawiam, że tego typu zapis może sugeruje w podtekście, tam gdzieś dalej, jakiś taki Babilon ideologiczny, że chodzi tutaj o ateistów, o innowierców, o agnostyków – to są słowa pani senator – o różnych relatywistów i tak dalej czy niewierzących, którzy powinni, że tak powiem, występować tu na jakichś równych prawach. Ja proponuję, żeby te światopoglądy jakoś pozostawić i nie sugerować tutaj czegoś, co w konsekwencji byłoby w kolizji z zapisami ustawy.

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Panie Senatorze, to jest moja sugestia, do rozważenia – a gdyby zostawić to zdanie według skrótu pani Kurzępy, czyli punkt drugi w czasopiśmiennictwie: upominamy się nie o światopoglądowość..., tylko: o wielopoglądowość mediów w Polsce, adekwatną do wielopoglądowości polskiego społeczeństwa. Tu nie ma...

**Senator Jan Szafraniec:**

No, z tym ja też nie za bardzo bym się zgodził. Poza tym można tutaj wziąć zapis ustawowy, na przykład że może chodzi o prezentację zróżnicowanych stanowisk czy coś takiego, byle by tylko nie wkraczać z pojęciem światopoglądowości.

*(Przewodniczący Grzegorz Matuszak: Tu nie ma światopoglądowości.)*

Ja wiem. Nie, ja zdaję sobie z tego sprawę. Ale ja bym proponował jednak: o pluralizm i zróżnicowane stanowiska. Coś w tym sensie, to wtedy bylibyśmy...



**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Czy pani senator byłaby skłonna przyjąć: „upominamy się o pluralizm mediów w Polsce adekwatny do pluralizmu polskiego społeczeństwa”? Zgoda?

(*Senator Jan Szafraniec*: No, niech to już tak... No, no tak. To może być, no.)

Przekonany jesteś, że tego chcesz?

**Senator Jan Szafraniec:**

No, przekonany to niezupełnie, ale to...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

...ale to jest takie kompromisowe rozwiązanie.

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

I zostawmy to w czasopiśmiennictwie...

(*Głos z sali*: Tak, w czasopiśmiennictwie.)

...żeby nie doczepiać tego bezpośrednio do telewizji, ale...

(*Senator Jan Szafraniec*: To tylko to było, tylko takie zdanie...)

Czyli tak: „upominamy się o pluralizm mediów”, zapisuję, „mediów w Polsce adekwatny do pluralizmu polskiego społeczeństwa”. O. I to wszystko, tak?

**Senator Kazimierz Kutz:**

To i tak nie ma żadnego znaczenia, bo jak będzie rządziła lewica, to Lipnicka będzie miała kapekę, tak? Przecież prawica to popiera.

(*Wesołość na sali*)

(*Senator Jan Szafraniec*: Nie, to oczywiste, no. Dlatego też ja proponowałem to w ogóle skreślić, no ale...)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Panie Marszałku, ale my tu wyrażamy pewną...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...szlachetną utopię, że tak należy, żeby było, a...

Dobrze, ale rozumiem, że osiągnęliśmy tu porozumienie, w najtrudniejszym momencie.

**Senator Kazimierz Kutz:**

Tak samo, proszę państwa, jest moim zdaniem z tym... To jest... bardzo pięknie pani profesor o tym tygodniku kulturalnym i tak dalej. Moim zdaniem to też jest mrzonka, to jest niemożliwe, dlatego że takie pismo zawsze będzie musiało podlegać ministrowi kultury. Ja swego czasu rozmawiałem o tym jeszcze z Dejmkiem, który przecież jest człowiekiem niebywale światłym, i, pamiętacie, on wtedy powołał takie pismo i, huzia, okazało się ono być lewicowe. I zawsze, jaki będzie minister...

(*Głos z sali*: Nie, to oczywiste.)

...to będzie, tego... A więc, moim zdaniem, z tego to się wycofamy, nie dlatego, że życie umysłowe zanikło, tylko że to było zawsze szalenie konfliktogenne. A poza tym mnie się wydaje, że jest jeszcze i taka sprawa, że cały czas pamiętamy o tym, jak sami byliśmy młodzi i czytaliśmy te wszystkie pisma. A było ich kilka, różnych. Myśmy się na nich wychowali, bo to było życie intelektualne. W tej chwili, ponieważ tak długo już tych pism nie ma i wszystko się zmieniło, zbillboardowało, to nie ma takiego zapotrzebowania wśród młodej generacji, wie pani?

(*Senator Maria Szyszkowska*: A jednak pisma regionalne są czytane. Na przykład w Żelowie wychodzi „Gazeta Kulturalna”, bardzo dobre pismo.)

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

A może warto wywoływać zapotrzebowanie na taką...?

(*Senator Maria Szyszkowska*: Podaję jako przykład...)

(*Senator Kazimierz Kutz*: No, ale pisma regionalne to jest oddzielna sprawa.)

(*Senator Maria Szyszkowska*: A to pismo mogłoby nareszcie połączyć twórców.)

(*Senator Kazimierz Kutz*: Wychodziły różne pisma, chłopskie – śmopskie, to wszystko były pisma o bardzo niskim nakładzie. A ja myślałem, że pani...)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Maria Szyszkowska*: O tygodniku. O tygodniu, tak.)

(*Senator Kazimierz Kutz*: No więc moim zdaniem, jak pani tak mówi, to to jest sprawa, która natychmiast zaczyna się od spraw politycznych.)

A gdyby zapisać wobec tego tak: uznajemy potrzebę powołania ogólnopolskiego tygodnika, apolitycznego, poświęconego literaturze i sztuce, dofinansowywanego z budżetu państwa? Czyli że nie minister...

**Senator Kazimierz Kutz:**

Apolitycznego to się nie da. Wszystkie się da, tylko nie...

(*Przewodniczący Grzegorz Matuszak*: Wszystko jest polityką, no ale...)

Tak. Mogą mieć pedały swoje pisma...

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Ale co? Taką modyfikację uznajemy?

**Senator Jan Szafraniec:**

To, że jest tylko: apolitycznego. Tylko wtedy rzeczywiście może coś ...

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Czyli uznajemy potrzebę, tak?

(*Głos z sali*: Tak.)

(*Senator Jan Szafraniec*: No, bo faktycznie...)

(*Głos z sali*: No, uznajemy. Tak.)

**Senator Kazimierz Kutz:**

Państwo rozumiecie: zacznijmy od tego, że taki minister musi nominować redaktorów naczelnych. No i ten redaktor naczelny wnosi ze sobą to, co wnosi. I tak musi być. Bo to on buduje jakby ideę pisma.

(*Senator Maria Szyszkowska: Chyba że będzie na tyle światły i tolerancyjny, że da ministrowi...*)

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Ale to minister takiego nie powoła.

(*Senator Kazimierz Kutz: Wolnomyślicielski, albo lewicowy, albo katolicki.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Czy jest zatem zgoda, żeby ten punkt był taki: „Uznajemy potrzebę powołania ogólnopolskiego tygodnika, poświęconego literaturze i sztuce, dofinansowywanego z budżetu państwa”? Tak? Może tak być?

(*Głos z sali: Tak.*)

Zgoda? Mario?

(*Senator Maria Szyszkowska: Tak.*)

Świetnie.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę państwa, dochodzimy do końcowej sprawy. Tu jest propozycja skrótu, propozycja pani senator Szyszkowskiej, co do spraw organizacyjnych. Tu jeszcze trzeba by się zastanowić, czy w związku z tym przywoływać taki rozdział, czy nie. Po poprawce to jest już tak: zasadne wydaje się zmodyfikowanie nazwy komisji na: komisja kultury i komunikacji społecznej...

(*Głos z sali: To tu jest...*)

Ten pierwszy akapit, to pierwsze zdanie.

(*Głos z sali: Komisja...*)

Czyli propozycja jest taka, żeby skrócić to, co tam jest, że zasadne wydaje się zmodyfikowanie nazwy komisji na komisja kultury i komunikacji społecznej, i nie wyjaśniamy już tam, dlaczego.

(*Głos z sali: Bez tego, tak, tak.*)

Zgoda? To jest, Mario, tak, jak proponowałaś.

**Senator Jan Szafraniec:**

Nie, nie, nie. Ja przepraszam bardzo, nie... To może nie jest tak...

(*Głos z sali: Mikrofon.*)

(*Przewodniczący Grzegorz Matuszak: Włącz mikrofon.*)

Rzeczywiście, my tam jakiś wpływ mamy, chociażby poprzez kontakt czy nacisk na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

(*Wypowiedzi poza mikrofonem*)

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Nie, nie, to wypada. To nie ma pierwszego zdania.

(*Senator Jan Szafraniec: A, nie ma tego zdania?*)

Tu zostaje tylko to. Słuchaj, czytam to, co będzie.

(*Senator Jan Szafraniec: Rozumiem, rozumiem.*)

Zasadne wydaje się zmodyfikowanie nazwy komisji na: komisja kultury i komunikacji społecznej.

No i teraz ten ostatni akapit: mając świadomość... Pani senator Szyszkowska proponuje to wyrzucić. Mnie się wydawało, że taki jakiś elegancki gest warto może zrobić, że tym, co przyjdą po nas, życzymy, żeby im się coś udało.

**Senator Jan Szafraniec:**

No, rzeczywiście.

(*Głos z sali: Nie, to takie sentymentalne...*)

Nie, no mnie się osobiście wydaje, że może rzeczywiście warto w ramach elegancji, tak jak pan przewodniczący mówi...

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Jest to niewątpliwie zdawkowe, no, ale...

(*Senator Jan Szafraniec: No, ale jest to jakaś taka...*)

Stawiam otwartą sprawę, bo to jest już ostatnia kwestia.

(*Senator Kazimierz Kutz: Ale po co te jakieś niedostatki – śmatki, co to znaczy?*)

(*Senator Maria Szyszkowska: Właśnie. Dlaczego mamy się kajać?*)

(*Senator Kazimierz Kutz: Tak.*)

Dobrze. Wyrzucamy. Zgoda.

(*Senator Jan Szafraniec: Z bólem, no.*)

(*Wypowiedzi poza mikrofonem*)

Tak? Dobrze.

Życzymy Szanownym Panom Senatorom VI kadencji, naszym następcom, owocnej pracy. Dobra. Tylko życzenia, natomiast...

(*Senator Kazimierz Kutz: Na poziomie Senatu, a nie kajanie się...*)

Już. Zgoda.

(*Senator Kazimierz Kutz: To wychodzi właśnie to katolickie wychowanie.*)

**Senator Jan Szafraniec:**

A właśnie to jest dobre, bo...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...bo kajanie się, Panie Marszałku, prowadzi do rozwoju duchowego. Jak ktoś się nie kaja, to niestety...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Jeszcze chwilę, zanim panowie wymienią kolejne poglądy. Rozumiem, że to jest przyjęte i tak dalej.

Teraz, proszę państwa, mam taką propozycję: ponieważ doszliśmy do porozumienia, to ja proponuję, żebyśmy wszyscy to podpisali. To znaczy podpisze przewodniczący, wiceprzewodnicząca...

*(Głos z sali: I wszyscy.)*

...bo to niejako z urzędu, a potem wszyscy członkowie komisji by to podpisali. Czy jest na to zgoda?

*(Senator Kazimierz Kutz: Z autografami.)*

*(Głos z sali: Z autografami. Na pamiątkę.)*

Zgoda?

*(Głos z sali: Tak.)*

No, to rozumiem, że sprawy różne omówiliśmy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Mam prośbę do pana marszałka, znając jego umiejętności perswazyjne, aby pan marszałek przekonał panią Bochenek i panią Doktorowicz do...

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Nie. Kadencja się kończy i ja tutaj nie będę... One są innej orientacji politycznej.

*(Przewodniczący Grzegorz Matuszak: Ale pan ma na nie duży wpływ.)*

Nie.

*(Senator Dorota Kempka: Ale one są w komisji kultury, Panie Marszałku.)*

*(Głos z sali: Poza tym, Panie Marszałku, one są atrakcyjne...)*

Jeszcze może przez męża pani Bochenek, to bym...

*(Głos z sali: I pan wielokrotnie spoglądał na nie.)*

### **Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Już kończymy, proszę.

*(Wypowiedzi poza mikrofonem)*

Czyli widzi pan: słowo wróblem wylatuje, a wraca nie wiadomo czym, tak że...

*(Głos z sali: I mógłby pan niechcący zgrzeszyć, Panie Marszałku.)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Proszę państwa, tym akcentem, powiedziałbym, życiowym, pozwalam sobie zakończyć posiedzenie.

Czy jeszcze chcesz coś dodać? Bardzo proszę.

### **Senator Maria Szyszkowska:**

Nasunęło mi się jedno pytanie. To pytanie dotyczy również poprzednika naszego przewodniczącego: czy nasza komisja nigdy nie próbowała z zamierzenia zapraszać prywatnych mediów, czy też nam nie wolno, czy to byłoby bez sensu?

### **Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

No, w zasadzie moglibyśmy zapraszać, ale czy oni przyjdą, to jest pytanie, bo nie mamy żadnej egzekutywy wobec...

(*Głos z sali*: Gdybyśmy coś uchwalali, a oni by chcieli lobbować, to by przyszli.)

Tak, tak.

(*Senator Dorota Kempka*: Ja chciałabym wyjaśnić...)

Bardzo proszę, pani senator Kempka.

**Senator Dorota Kempka:**

Ja chciałabym wyjaśnić pewną rzecz pani senator Marii Szyszkowskiej, że jednak byli zapraszani przedstawiciele mediów prywatnych, wtedy, kiedy były konferencje organizowane przez senacką komisję kultury.

(*Rozmowy na sali*)

Tak, i oni mieli prawo zgłaszać swoje propozycje i wnioski, tak że...

**Przewodniczący Grzegorz Matuszak:**

Szanowni Państw, moment, to już będzie po zamknięciu.

A więc zamykam dziewięćdziesiąte dziewiąte posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Dziękuję państwu za przybycie i bardzo proszę o dokonanie stosownych uiszczeń na ręce pani przewodniczącej. Dziękuję bardzo.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 42*)



Kancelaria Senatu

Opracowanie: Jacek Gilarski

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851